

Zdzisław G o g o l a OFMConv, *Ks. Prałat Jan Ślęzak (1913-1972). Duszpasterz i społecznik*, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Słowaków w Polsce 2000, ss. 152, ryc. 69.

Wiek XX, obfitujący w tak wiele tragicznych momentów dziejowych, nadwątlił w pewien sposób wiarę w człowieka i jego zdolność do przyjmowania postaw altruistycznych. Powszechnie mówi się o upadku autorytetów oraz braku pozytywnych wzorców osobowych. Szczególnie zaś ów „deficyt” zdaje się uwidaczniać na polu działalności społecznej. Wobec takiego stanu rzeczy niezwykle cennymi są wszelkie inicjatywy zmierzające do „odkrycia” i ukazania szerszemu odbiorcy przykładów osób, które swym życiem oraz wielopłaszczyznową aktywnością służyli społeczeństwu w sposób godny naśladowania. Taki właśnie cel ma praca autorstwa o. Zdzisława Gogoli OFMConv, poświęcona postaci ks. prałata Jana Ślęzaka (1913-1972) – wikarego a następnie proboszcza parafii w Ołpinach. Obrazowo – ale też z zachowaniem naukowej systematyczności i obiektywizmu – przedstawia ona życie oraz działalność duszpasterską i społeczną kapłana, który swym poświęceniem dla bliźnich, mądrością i odwagą w podejmowaniu nowatorskich inicjatyw zasłużył sobie na wdzięczność, szacunek i życzliwą pamięć wiernych. Zresztą właśnie owa wdzięczność, jak pisze sam Autor (s. 16-17) – niegdyśiejszy parafianin i wychowanek ks. prałata – stała się impulsem do powstania tejże biografii.¹

W pracy przyjęty został czytelny i logiczny układ chronologiczny, według którego ukazano nie tylko wydarzenia z życia ks. Ślęzaka, ale i z dziejów parafii ołpińskiej, a nawet – ułatwiające zrozumienie „wątku głównego” – wiadomości z zakresu dwudziestowiecznej historii Polski (np.: krótka charakterystyka okupacji hitlerowskiej [s. 52] i „wyzwolenia” radzieckiego [s. 59]). Takie ujęcie tematu pozwoliło – zgodnie zresztą z pierwotnym zamierzeniem Autora – „na przywołanie atmosfery czasu, w jakim przypa- dło mu [ks. Ślęzakowi] żyć, dokonywać ważnych wyborów i podejmować odpowiednie decyzje” (s. 17). Całość podzielona została więc na trzy rozdziały, poprzedzone przed- mową bpa Władysława Bobowskiego i stosownym wstępem, a zakończone krótkim podsumowaniem. I tak: część pierwsza ukazuje dzieciństwo i młodość bohatera (lata 1913-1938), kolejna – jego duszpasterską i społeczną działalność jako wikarego i admi- nistratora parafii w Ołpinach (lata 1938-1948), a wreszcie rozdział trzeci – okres pełnej poświęcenia pracy na stanowisku tamtejszego proboszcza (lata 1948-1972). Układ ten co prawda ulega incydentalnie drobnym zaburzeniom, ale wynikają one głównie z dużej ilości przekazywanych informacji oraz wielowątkowości całej pracy i tym właśnie są z reguły usprawiedliwione.²

Podstawę materiałową omawianej publikacji stanowi – poza opracowaniami – ob- szerna i pochodząca z licznych zbiorów archiwalnych baza źródłowa. Przy czym oprócz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych wykorzystano również liczne relacje ustne świadków – parafian ołpińskich a nawet członków rodziny ks. Ślęzaka. Wielokrotnie przytaczane z nich wyjątki – podobnie jak i trzy dłuższe wypowiedzi dołączone do pracy w formie aneksów – ubarwiają cały przekaz, a jednocześnie są świadectwem kunsztu

¹ Pełne uznania słowa na temat osoby ks. Jana Ślęzaka znaleźć można również w wy- powiedzi innego kapłana pochodzącego z Ołpin – wykładowcy krakowskiego *Ignatianum* – ks. Józefa Augustyna SJ: „Mój proboszcz z dziecięcych lat, ks. Jan Ślęzak, był człowiekiem niezwykłym. (...) W czasach mojego dzieciństwa w mojej parafii było wielu kleryków, często przyjeżdżali też księża krajanie Ks. Ślęzak słynął z niezwyklej kapłańskiej gościnności. Alumni i księża szli do niego jak do własnego domu. To wszystko tworzyło pewien klimat powołania”

<http://www.pastorallodge.com.pl/zyciorys.html>; czas pobrania: 27.05.2005, godz. 14.00.

² Dzieje się tak choćby w przypadku: „przeskoku” z czasów powojennych do okresu okupacji (s. 59-60) lub wtrącenia historii poczty polskiej przy omówieniu antyhitlerowskiego sabotażu, dokonywanego przez pocztowców w Ołpinach (s. 60).

naukowego Autora. Zaś holistyczny obraz literatury i źródeł, wykorzystanych przy tworzeniu recenzowanej biografii, daje szczegółowy wykaz bibliograficzny – zamieszczony na początku pracy – uwzględniający dodatkowo zróżnicowanie charakteru materiałów.³

Niewątpliwą zaletą omawianej publikacji są – wzmacniające jej charakter naukowy – szczegółowe przypisy, jakie towarzyszą bardziej specjalistycznym terminom z zakresu dziejów Kościoła (np.: socynianie, s. 23; hodurowcy, s. 33) czy też historii powszechnej i Polski (np.: Wermacht, s. 52) oraz notki biograficzne zasłużonych parafian i duszpasterzy Ołpinach (np.: s. 82, 90, 100).⁴ *In plus* zapisują się również – zaopatrzone zresztą w dokładne objaśnienia i spis – liczne, barwne oraz czarno-białe zdjęcia, dobrze ilustrujące tekst i „ożywiające” całość przekazu. Korzystanie z pracy znacznie ułatwia zamieszczony przy jej końcu indeks nazwisk.

Książka o. Z. Gogoli OFMConv wpisuje się więc w szereg publikacji, które utrwalają pamięć o osobach zasłużonych dla lokalnych społeczności, a jednocześnie stawiają je jako wzór do naśladowania. Postać ks. prałata Jana Ślęzaka, ukazana przez pryzmat jego bogatej działalności duszpasterskiej i społecznej, wręcz zdaje się tu nawiązywać do modelu kapłana XVIII-wiecznego, który nie tylko dbał o życie duchowe swoich parafian, ale i troszczył się o poprawę ich bytu materialnego. Praca ta jest tym cenniejsza, iż Autor zdołał przedstawić omawiane zagadnienie w sposób przystępny i ciekawy, zachowując jednocześnie aspekt naukowości, a przy okazji przybliżył również czytelnikom najnowsze dzieje swojej „Małej Ojczyzny”

Joanna Małocha

³ Wobec całej metodycznej poprawności i skrupulatności, z jaką sporządzono ów wykaz literatury, drobne zastrzeżenia budzić może jedynie fakt, iż pominięto w opisie bibliograficznym strony ramowe, na których zamieszone są artykuły z czasopism.

⁴ Przy czym w dwóch przypadkach wydaje się, iż treść rzeczywista przypisu odrobinę odbiega od zamierzonej. Odnośnik nr 28 (s. 46) podaje bowiem zbędnie nieco datę urodzenia proboszcza parafii w Ołpinach ks. Jana Kruczka, podczas gdy tak naprawdę poświęcony jest tamtejszemu rezydentowi – ks. Bolesławowi Pyzikowi. Odsyłacz nr 75 (s. 80) jest natomiast krótką biografią rzeźbiarza Ludwika Bryndala, zaś odnosi się do miejsca w tekście opisującego umieszczenie w kościele ołpińskim drewnianych tablic pamiątkowych. Zapewne ich autorem był właśnie ów Bryndał – co tłumaczyłoby lokalizację przypisu – ale nie zostało to powiedziane *expresis verbis*.